

Rachunek z gazowni w kilowatogodzinach

Od połowy wakacji faktury będą wykazywały nie tylko, ile zużyto metrów sześciennych błękitnego paliwa, lecz także ilość dostarczonej energii. Cena zależec będzie od jakości gazu

Piotr Szymaniak
piotr.szymaniak@infor.pl

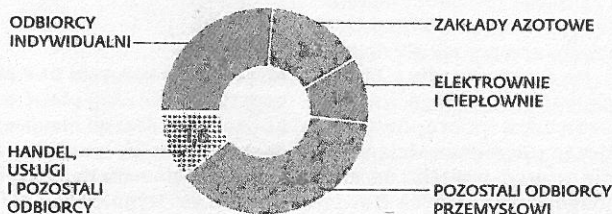
Nowe zasady obliczania ceny za dostarczony gaz będą obowiązywały od 1 sierpnia, kiedy wejdą w życie kolejne przepisy rozporządzenia ministra gospodarki w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi (Dz.U. z 2013 r. poz. 820).

– Odbiorcy gazu będą otrzymywać rachunki, na których będą widniały trzy wartości: ilość zużytego gazu w jednostkach objętości (m³), współczynnik konwersji, za pomocą którego jednostki objętości będą przeliczane na jednostki energii, oraz ilość gazu w jednostkach energii (kWh) – tłumaczy Agnieszka Głośniewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Regulacji Energetyki.

Metr metrowi nierówny

Odbiorca nie będzie musiał samodzielnie obliczać wartości zużytkowanej energii na podstawie odczytów licznika i współczynnika konwersji. Metry sześcienne nie znikną z rachunku, by klienci mo-

Struktura sprzedaży gazu ziemnego przez PGNiG (mld m sześć)



Źródła gazu w 2012 roku (bln m sześć)



gli zweryfikować wyrażoną w kilowatogodzinach kwotę. Współczynnik konwersji zależec będzie od ciepła spalania dostarczanego gazu. Im kaloryczność paliwa będzie większa, tym wyższy rachunek, i na odwrót.

– Po wdrożeniu rozliczenia w kWh wszyscy odbiorcy będą płacili za faktyczną energię zawartą w gazie z uwzględnieniem jego kaloryczności – przekonuje Małgorzata Olczyk z Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa,

największego dystrybutora i dostawcy gazu w Polsce.

Potwierdza to prof. Andrzej Osładacz, kierownik Zakładu Systemów Ciepłowniczych i Gazowniczych Politechniki Warszawskiej.

– Metr sześcienny metrowi sześciennemu nierówny z uwagi na to, że dostarczane paliwo może być różnej jakości. Chodzi o ciepło spalania. Jeśli kaloryczność jest niewielka, trzeba zużyć więcej gazu, by osiągnąć ten sam efekt – tłumaczy prof. Osładacz. – Przy

niskiej kaloryczności tracił klient, przy wyższej dostawca. Teraz zostanie to urealnione i zapłacimy za energię rzeczywiście odebraną.

Z danych Federacji Konsumentów wynika, że odbiorcy gazu najczęściej narzekają na jego słabą jakość.

Nie trzeba będzie wymieniać liczników. Te nadal wskazywać będą wartość zużytych metrów sześciennych. Urządzenia mierzące kaloryczność gazu, chromatografy, są drogie i kosztują ponad 100 tys. zł. Jakość paliwa jest monitorowana przez operatora gazociągów przesyłowych i przez dystrybutorów. PGNiG na swoich stronach internetowych publikuje monitoring jakości, gdzie można sprawdzić paliwo z wybranej stacji rozdzielczej.

Zmiana sposobu rozliczania dostaw gazu urealni rachunki odbiorców, ale nie zlikwiduje wszystkich czynników negatywnie wpływających na ich wysokość. Na wskazania gazomierzy ma także wpływ ciśnienie atmosferyczne, co powoduje, że praca licznika zależy od tego, na jakiej wysokości nad poziomem morza on się

znajduje. – Mówiąc obrazowo w Krakowie płacą za gaz więcej, w Warszawie mniej więcej tyle, ile potrzeba, a w Gdańsku za mało – tłumaczy prof. Osładacz, zastrzegając, że te różnice są minimalne.

Łatwiejsze rozliczenia

Od 1 sierpnia rozliczenia nie tylko za gaz, ale i za usługi przesyłania, dystrybucji i magazynowania obowiązkowo będą prowadzone w jednostkach energii zamiast objętości

– Polska przestanie być jedynym w regionie państwem które w rozliczeniach nie stosowało jednostek energii. Zapewni to przejrzystość rozliczeń pomiędzy uczestnikami rynku z tytułu świadczonych usług, ułatwi transakcje ponad sieciami narodowymi oraz porównywanie poziomu opłat występujących na różnych rynkach europejskich – podkreśla Agnieszka Głośniewska z URE.

Ujednolicenie rozliczeń stanowi wymóg III pakietu energetycznego.

Co znajduje się na fakturze gazowej, czyli za co faktycznie płacimy
GazetaPrawna.pl